GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 82. We Wtorek dnia 9. Kwietnia. 1839.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 6. Kwietnia.

Przybył tu: JW. Cesarsko-rossyjski Generał-Porucznik, Wilson, z Hamburga.

Z dnia 7. Kwietnia.

Przybył tu: JW. Xiądz Arcybiskup Gnieźnieńsko-Poznański, Dunin, z Poznania.

Z Kolonii, dnia 30. Marca.

Gazety tutejsze zawierają, co następuje: «J. Świątobliwość, Papież Grzegorz XVI., na ręce Kardynała Sekretarza Stanu Lambruschini, łaskawe pismo datowane z Rzymu pod d. 15. Lutego 1839. do Generalnego Wikarego Archidyecezyi, Dziekana Dr. Hüsgen, wydać raczył, w którém z odwołaniem się do ustawy kanonicznéj *Cap. Cum nullus* 3. *de tempore ordin. in* 6to i dotyczącéj się glossy wyraźnie oświadcza, że wspomnionemu Wikaremu X. Arcybiskupa służy prawo poświęcania na kapłaństwo. Ponieważ Plakatum królewskie do wspomnianéj uchwały już wyszło, poświęcanie więc to wkrótce nastąpi, aby uczutéj potrzebie pomocy duchownéj zaradzić.

Oprócz tego rozmaite specyalne apostolskie pełnomocnictwa, nadane na lat trzy X. Arcybiskupowi Klemensowi Augustowi, po upływie tychże i dla Generalnego Wikarego Archidyecezyi wznowione zostały; tak tedy administracya dyecezyi pod względem dusznego zbawienia prawowiernych dostatecznie urządzona.»

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 30. Marca.

Pod względem Ministeryum nic się jeszcze nie zmieniło. Kombinacye Marszałka Soulta i Xięcia Broglie skończyły się na niczém. Przerwano układy, bo żywioły, z których Ministeryum ma buć utworzone, za nadto są różnorodne. Ciągle zawsze do jednych i tych samych osób wracać się trzeba. Te zaś zwiększają ustawicznie swoje roszczenia i zwiększają trudności do tego stopnia, że o utworzeniu choć tymczasowego Ministeryum ani myśleć nie można. Tymczasem zbliża się dzień 4. Kwietnia; bezkrólewie coraz uciążliwszém się staje i już przebąkują o dalszém jeszcze odroczeniu Izb. Wiadomości dzienne nic nie przedstawiają ważnego a dzienniki przepełnione roszczeniami Thiersa, wahaniem się Guizota, sierdzeniem się Soulta, rozwagą Guizota, Humanna i Dupina, tchną samą osobistością. Oprócz tego krążą jeszcze wieści o odwiedzinach tego lub owego kandydata ministeryalnego w Tuilleryach i różne stąd domysły, co

wszystko jednak następny dzień niweczy. O układach z Marszałkiem Soultem i Xięciem Broglie nic a nic nie słychać, i zdaje się nawet, że ostatni z nich do niczego skłonić się nie chce. Pana Thiersa chcianoby także całkiem usunąć, bo podczas gdy jedni pod niebiosy go wynoszą, drudzy prostego tylko wichrzyciela w nim upatrują. — Nouvelliste tak się w téj mierze odzywa: »Król kazał dziś rano wezwać do siebie P. Thiersa i oświadczył mu, że dobrzeby było, gdyby jakie dyplomatyczne stanowisko za granicą chciał przyjąć; bo tym sposobem i jemuby się dogodziło i utworzenie Ministeryum łatwiejszémby było. Pan Thiers odrzekł, że względem przyjaciół swoich żadnych nie zaciągnął obowiązków, a jeżeliby ci jaki wzgląd na niego mieć chcieli, wszelką im w téj mierze zostawia wolność. Chętnie także przychyliłby się do przyjęcia jakiego miejsca, jeżeliby to trudności usunąć miało, ale tego bez porozumienia się z swymi przyjaciółmi uczynić nie może.« — Tenże sam dziennik powiada, że wczoraj u Pana Dupina byli PP. Passy, Sauzet i Dufaure i oświadczyli, że bez Pana Thiersa do niczego wpływać nie chcą. — Messager i Dziennik sorów potwierdzają powyższe podanie, i ostatni dziennik dodaje, że Marszałek Soult chce utworzyć Ministeryum, jeżeli Pana Thiersa wyłączą.

Anglia.

Z Londynu, dnia 29. Marca.

Podług wiadomości z Devizesu wydarzyły się tamże na zgromadzeniu wieczorném kartystów, liczącém 5000 osób, burzliwe sceny. Odbyło się zgromadzenie to na rynku i właśnie się było rozpoczęło, gdy gromada 2—300 Torysów, po większéj części pijanych dzierżawców, pisarzy od Adwokatów i tym podobnych osób z Podszeryfem hrabstwa, nazwiskiem Tugwell, na czele, wpośród zgromadzenia wpadła i wśród okrzyków: »Prawa zbożowe na zawsze! Kościół i państwo! Precz z dyssenterami! Precz z krwi chciwymi whigami i radykalistami!« zgromadzenie to rozproszyła. Kilku mówców usiłowało z mównicy zapobiedz temu zgiełkowi, ale ich powitano dzikiemi okrzykami i rzucaniem kamieni, tak, że nawet słowa przemówić nie mogli. Nareszcie zdołał przemówić znany Pan Vincent w ten sposób: »Przyjaciele, nie dajcie się ustraszyć; owi ludzie dają nam ważną naukę, jak skuteczna jest siła fizyczna. Zebraliśmy się dziś wieczorem w celu powiedzenia ohydnéj arystokracyi, żeśmy śmierć zaprzysięgli systematowi, na którym ich życie polega; dodajmy jeszcze, że, jeżeli z tą bronią przeciw ludowi wystąpić myślą, my także ku naszéj obronie podobną broń znajdziemy.« Na wniosek Pana Vincenta i z powodu zwiększenia się zamieszania w zgromadzeniu dla ciemności nocnej odroczono zgromadzenie. Kartyści udali się do sali publicznéj szynkowni; Torysowie zapełnili drugą szynkownią, zkąd spiwszy się jeszcze bardziéj wyruszyli uzbrojeni w kije, kamienie i noże przeciw domowi, w którym się kartyści znajdowali, a doznawszy oporu wyłamali drzwi i okna. Byłoby zaś niezawodnie przyszło do czubów, ile że kartyści także się tymczasem uzbroili, gdyby Mayor z policyantami nie był w sam czas przybył i Torysów rozpędził.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 23. Marca.

Okoliczność, że wszyscy Ministrowie, z wyłączeniem Prezesa rady gabinetowéj Don Perez de Castro, udali się wczoraj do Królowéj w galowym ubiorze, wywołała wiele pogłosek. I tak głoszono między innemi, że Ministrowie postanowili Kortezów rozpuścić, a inni nareszcie utrzymywali, że rząd chwyci się surowych kroków przeciw wolności druku. Dodawano także, że Pan Ohis będzie zapewne następcą Pana Pereza de Castro w wydziale spraw zagranicznych. Lecz wszystkie te pogłoski były bezzasadne, bo zaraz po posłuchaniu udał się Minister wojny do Prezesa rady gabinetowéj, który także późniéj miał posłuchanie u Królowéj. Zdaje się zatém, że zmiana ministeryalna nie jest jeszcze bliska. Kortezów zaś w połowie Maja rozwiązać mają.

Ucieczka Generała Cordovy stanowi tu główny przedmiot rozmów dziennych. Otrzymał on, jak wiadomo, rozkaz udania się do Valladolidu, gdzie miał się stawić przed sądem z powodu udziału w wypadkach sewilskich; równocześnie przepisano mu drogę, którą miał jechać. W Badajozie, gdzie kilka dni zabawił, wyjechał dn 16. rano za miasto konno powiadając, że stan zdrowia jego przejażdżki takowéj wymaga. Zwolna jednak oddalał się coraz bardziéj od miasta, a przybywszy na dolinę, puścił się pędem ku granicy portugalskiéj, gdzie także szczęśliwie stanął. Odwiedziwszy tu Gubernatora Elvasu pojechał do Lizbony. Gubernator zawiadomił o tém Generał-kapitana Estremadury, a ten doniósł o tém do Madrytu, poczém Ministrowie postanowili zażądać od rządu portugalskiego wydania tego Generała. Lecz sądzą, że wypadku układów czekać nie będzie.

Niemcy.

»Gazeta Hanowerska« pod d. 13. Marca utrzymuje, że w numerze 69. gazety Journal de Francfort, w skutek otrzymanego z Ge-

tyngi listu pod d. 22. Lutego zamieszczone doniesienie obejmuje istotną nieprawdę, to jest jakoby prorektor uniwersytetu getyńskiego otrzymał list z Hanoweru (jednakże zapewne od królewskiéj kuratoryi uniwersytetu, albo od królewskiego gabinetu), w którym uniwersytetowi zagrożono zawieszeniem na przypadek, jeżeliby takowy w swym oporze przeciwko krolewskiemu rządowi trwać nie przestawał. Prawda, iż odgadnąć nie można, dla czego uniwersytet getyński, z ważnego a przez konstytucyę z r. 1819, która obecnie w uznanéj działalności zostaje, udzielonego sobie zaszczytnego prawa, pod względem wyboru nowego deputowanego do drugiéj izby powszechnego zgromadzenia Stanów, żadnego użytku nie uczynił; lecz co się tego dotycze, jakoby uniwersytetowi zawieszeniem zagrożono, o tém wcale rząd królewski nie myślał.

Austrya.

JCMość Arcyxiążę Maxymilijan, najmłodszy syn JCMości Arcyxięcia Rajnera, Wicekróla w Lombardzko-Weneckiem Królestwie, umarł jak wiadomości z Medyjolanu donoszą, dnia 16. Marca po południu, w skutek wysypki, która się wewnątrz schowała.

Z Tryjestu donoszą z dnia 11. b. m.: O godzinie 7 wieczorem zawinął do naszego portu C. K. wojenny statek parowy »Maryjanna,« dowodzony przez C. K. kapitana korwety majora Luogotetti. Miał na pokładzie JCMość Arcyxięcia Fryderyka i wiceadmirała margrabiego Paulucci. Dzisiaj o godzinie 1 z południa przybył tutaj ze switą swoją JCMość Arcyxiążę Karol.

Włochy.

Z Neapolu, dn. 14. Marca.

Spuścizna 24 milionów dukatów neapolitańskich, zostawiona przez niejakiegoś Palamone, rodem z Bellosguardo w prowincyi Salerno, jest teraz głównym przedmiotem rozmów. Po wielu przypadkach został on Królem części wyspy Madagaskar, gdzie te ogromne skarby zebrał i pod nazwiskiem Franciszka Bonneta umarł. Szukają testamentu, aby pieniądze te prawdziwemu spadkobiercy oddać. Najbliższymi dziedzicami są jego wnuki, także nazwisko Palamone noszący. Wielu Anglików i Francuzów podejmuje się, za wypłaceniem pewnéj summy pieniędzy testament dostawić.

Wolne miasto Kraków.

Z Krakowa, dnia 23. Marca

Utworzyło się tu Towarzystwo wstrzemięźliwości od mocnych napojów, za pozwoleniem rządu. — Wkrótce otwartą zostanie Szkoła kucharstwa dla płci żeńskiéj. Będzie to Instytut prywatny.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 5. Marca.

Dnia 28. przybył goniec z Persyi do poselstwa angielskiego i przywiózł wiadomość, że Szach w Tabrisie spodziewany, gdzie zamyśla zebrać 40,000 wojska, którego nad granicą użyje. Poseł angielski, Pan Macneill, doznał w Tyflisie świetnego przyjęcia, a przy odjeździe oddano na wyraźny rozkaz Cesarza Mikołaja pojazd jeden pod rozporządzenie jego.

Z dnia 8. Marca.

Wczoraj przybył tu z Malty Kapitan Walker wraz z innymi oficerami angielskimi, którzy do służby tureckiéj wstąpić mają. Głoszą, że Poseł rossyjski wszelkich używał sposobów, aby Sułtana do zaniechania kroku tego skłonić; lecz z zaszczytnego stanowiska, jakie Pan Buteniew zajmuje, wnosić należy, że pogłoska podobna jest całkiem bezzasadna. Wie on bardzo dobrze, że obecność kilku oficerów angielskich, choćby i najbieglejszych, nie zdoła ulepszyć marynarki tureckiéj, i że flotta turecka mało co znaczy, dopóki przewaga lądowa w Azyi jest na stronie Mehmeda Alego. Błędne jest zupełnie mniemanie, jakoby flotta turecka mogła odciąć Ibrahimowi dowóz z Egiptu; potrafi on albowiem z równą łatwością dokazać tego i lądem. Jeżeli zaś mocarstwa europejskie nie przeszkodzą starciu się Sułtana z Mehmedem Alim, upadek Porty jest nieochybnym.

Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

Z Nowego Yorku, dn. 9. Marca.

Tutejszy Morning Herald podaje liczbę wojska angielskiego nad granicą ustawionego na 1000 ludzi, a do tych ma jeszcze przybyć 1000 z Nowego Brunświku Wysłano także z Halifaxu okręt do Indyi zachodnich, aby zabrał na pokład zbytecznych tamże żołnierzy. W Maine tymczasem mocno się uzbrajają, i wszyscy mieszkańcy pragną wojny z Anglią. Uchwały Izby reprezentantów w Massachusset, obiecujące państwu Maine silną momoc, dziwném zdarzeniem Senat owego państwa odrzucił; ale sądzą, że odrzucenie to nastąpiło jedynie z powodu uchybienia w formie. Natomiast Ciało prawodawcze w Pensylwanii uchwaliło przyobiecać rządowi Unii już naprzód pomoc swoję na przypadek wojny z Anglią i pochwalić dotychczasowe postępowanie państwa Maine. Tenże sam dziennik dodaje, że do nadgranicznego komenderującego Generała amerykańskiego przybył Agent z Nowego Brunświku, Pan Mac Laughlin, i zapytał się, czyliby Anglikom przeszkadzano,

gdyby bez użycia broni przekraczających granicę odpędzać chcieli, na co Generał oświadczył, że opatrzony jest w instrukcye na pojedyncze przypadki i na to odpowiedzieć nie może. Gubernator Fairfield zaprzestał zupełnie na tém oświadczeniu.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — «Tygodnika literackiego« wyszedł Nr. 2gi drugiego roku; zawiera: Slowanské Staróżitnosti sepsał P. J. Safarık przez W. Cybulskiego. Wyjątki z Fausta Getego przez Aug. Biel. — Wyjątki z historyi Wilna (Duchowieństwo w Wilnie) przez J. J. Kraszewskiego. — Kilka słów o Anhellim Słowackiego przez J. N. Sadowskiego. — Doniesienia literackie. »Jeszcze jeden prospekt« przez J. J. Kraszewskiego. — Doniesienie nadesłane.

Żebrak prosił na ulicy o grosz przechodzącego obywatela, drugi nie miał przy sobie téj monety i dał mu trojak, mówiąc: »Pamiętajże, iż mi 2 grosze winieneś.« Zapewne, odpowiedział żebrak, oby ci Pan Bóg tak długo żyć pozwolił, póki ci tych 2ch groszy nie oddam.

Z końcem roku 1837 było we Francyi Towarzystw oszczędności 250; zakładów takich nie miały jeszcze Departementy: Alp niższych, Korsyki, Creuse i Lozere, w innych 13 znajdowało się tylko po jednym; 19 Departamentów miały po dwa, 20 po trzy, 11 po cztery, 10 po pięć, 5 po sześć, w Departamencie la Manche było siedm, a Dolnego Renu ośm.

Kapitan jednego z statków parowych pełniących służbę między Paryżem i Rouen, przegrawszy znaczną summę w tajemnie utrzymywanym domu gry, blizko Palais royal, poderznął sobie gardło brzytwą; samobójstwo to takie zrobiło wrażenie na jednéj damie, również ofierze namiętności do gry, iż sobie odebrała życie trucizną.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Wieś szlachecka Czeluścin w powiecie Gnieźnieńskim położona, sądownie na 9537 tal. 19 sgr. 10 fen. otaxowana, sprzedaną być ma w terminie do dalszéj subhastacyi na

dzień 22. Czerwca 1839. r.

o godzinie 11téj zrana w sali posiedzeń sądowych wyznaczonym.

Wykaz hypoteczny, warunki sprzedaży i taxa przejrzane być mogą w IIIcim oddziale naszéj Registratury.

Dziękczynność.

Oddaną tak czule ostatnią cześć zmarłemu d. 2. m. b. w 89tym roku życia W. JXiędzu Miszewskiemu, Proboszczowi Metropolitalnemu, uważa Sąd Prosynodalny, którego był Prezesem, jako piękny dowód miłości, przenikającéj serce bezstronnego człowieka dla osoby, która przez całe życie najżywszą dla każdego tchnęła miłością, — jako czyn pobożny poświęcony pamięci męża, którego wśród wszelkich zmiennych stósunków zawsze prawdziwa religijna zdobiła tolerancya, — jako pełen poszanowania hołd, którym tylko ściśle patryarchalne, z praw przyrodzonych wypływające uczucie dla sędziwego starca natchnąć może.

Sąd Prosynodalny, z najczulszą wdzięcznością, którą za ten uprzejmy udział JJWW. Kommenderującemu Generałowi Grolman, Prezesowi Naczelnemu prowincyi Flottwell, Generałowi Maj. Hedemann, Dowdywizyi, Biskupowi i Generalnemu Superintendentowi Dr. Freymark, szanownym oficerom, W. Naumann Nadburmistrzowi miasta Poznania, innym urzędnikom wszelkiego stopnia i obywatelom, w winnéj składa daninie, połącza zarazem najserdeczniejsze dzięki dla tutejszéj rzeszy strzeleckiéj i innych bractw, które z popędu serca, bez różnicy religii swych członków, przy ozdobnych znakach brackich, odprowadzając czcigodne poziome szczątki równie pobożnego kapłana, jak zacnego męża do łona wspólnéj matki Ziemi, przyłożyły się szczególniéj do zewnętrznéj świetności uroczystego religijnego obrzędu żałobnego.

Poznań, dnia 6. Kwietnia 1839.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 6. Kwietnia 1839.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$102\frac{1}{2}$	102
Obligi premiów handlu morsk.	—	$72\frac{1}{4}$	$71\frac{3}{4}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	$102\frac{1}{2}$	102
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	4	—	100
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{3}{8}$	$102\frac{7}{8}$
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{7}{8}$	$100\frac{3}{8}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$105\frac{1}{4}$	$104\frac{3}{4}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	101	$100\frac{1}{2}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{7}{12}$	$101\frac{1}{12}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Szląskie dito . .	4	103	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	97	—
Złoto al marco	—	215	214
Nowe dukaty	—	—	$18\frac{1}{2}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{5}{12}$	$12\frac{11}{12}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$12\frac{3}{4}$	$12\frac{1}{4}$
Disconto	—	3	4